

Jeśli student-pasjonat wpadnie na ciekawy pomysł i spotka na swojej drodze właściwych ludzi, którzy pomogą mu zdobyć inwestora oraz fundusze europejskie, ten pomysł może przerodzić się w międzynarodowy biznes z potencjałem rozwoju globalnego jak eBay, czy Skype. Taka właśnie jest historia portalu Gametrade.pl, który po półtora roku rozwoju wchodzi właśnie na rynek Wielkiej Brytanii, a następnie Francji i Niemiec.

Wszystko zaczęło się od pomysłu na portal dla graczy, trzech miesięcy studenckich wakacji oraz dylematu co zrobić z wolnym czasem. Damian Legawiec, 23 letni student, kiedyś właściciel Commodore 64, a obecnie Xboxa 360 oraz PlayStation 3, postanowił poświęcić wakacje na stworzenie portalu dla siebie i swoich znajomych. Trzymiesięczne wakacje, studentki oraz imprezy do rana mogą przecież poczekać na później...

Po pięciu latach pracy w internetowych start-upach, agencjach interaktywnych oraz jako programista-freelancer Damian postanowił w te wakacje zrobić coś dla siebie. Może był znudzony studenckimi imprezami, może brakowało mu wyzwań zawodowych. Oficjalnie wiadomo tylko, że rzucił pracę i w trzy miesiące stworzył pierwszą wersję serwisu.

Skromne początki europejskiej kariery

5 sierpnia 2009 wystartował portal Gametrade.pl służący do legalnej wymiany gier pomiędzy graczami, którzy nie chcą wydawać każdorazowo 200-250 zł na nową grę. Dzięki Gametrade.pl mogą teraz za darmo wymienić stare gry na nowe, czyli zdobyć najnowsze gry za cenę przesyłki, poznać nowych znajomych i wspólnie cieszyć się z nowych nabytków.

Legalność działalności portalu potwierdziła ekspertyza renomowanej kancelarii prawnej Wierzbowski Eversheds. Samą ekspertyzę twórca Gametrade wygrał w ramach Programu Internet Start Up pokonując przy okazji 20 innych projektów. W międzyczasie Gametrade.pl był finalistą w konkursie '7 minut' organizowanym w ramach konferencji TMT.Ventures'10 Warsaw na Giełdzie Papierów Wartościowych. Portal otrzymał także tytuł Start-upu roku wygrywając Aulera 2010. Napisały o nim też wszystkie ważne media docierające do użytkowników komputerów i graczy.

Obecnie, po ponad roku rozwoju, Gametrade.pl pozwala użytkownikom na dużo więcej. Użytkownik może zarejestrować się w portalu korzystając z konta na Facebook-u, za darmo wystawić swoje stare gry na wymianę lub na sprzedaż, a także zadeklarować jakich gier poszukuje. Dzięki temu serwis automatycznie zaproponuje mu optymalnych partnerów wymiany np. mieszkających w tym samym mieście. Gametrade.pl automatycznie dopasowuje poszukujących i oferujących, dzięki czemu mogą oni nawiązać kontakt, wynegocjować czym się wymieniają, jak dostarczą sobie gry, a po dokonaniu wymiany skomentować i ocenić kontrahenta.

Od startu portalu zarejestrowało się w nim już ponad 32 tysiące osób, które wymieniły ponad 50 tysięcy gier o wartości rynkowej prawie 10 milionów złotych. Portal odnotowuje prawie 8 milionów odsłon miesięcznie, dysponuje też największą w Polsce bazę gier do wymiany, która zawiera prawie 24 tysiące tytułów gier na 17 różnych platform. Dzięki tak dużej bazie oraz interfejsowi wyposażonemu w ułatwiające życie mechanizmy jak „autocomplete” stworzenie własnej kolekcji gier na wymianę zajmuje kilka minut.

Zadowoleni użytkownicy to najlepsza reklama

„Mam xboxa od początku roku. Odziedziczyłem go z grami, które mnie kompletnie nie interesowały. Po tygodniu Xbox wylądował w kącie i nie czułem weny na granie. Usłyszałem o gametrade.pl i w kilkanaście minut wrzuciłem do serwisu swoje gry, po 5 dniach miałem kilka świetnych gier, które spowodowały że teraz codziennie wieczorem odpalam konsolę i gram” – pisze jeden z użytkowników serwisu o pseudonimie Rzepka. „Odkryłem też że konsola może być fajnym dodatkiem do imprez ze znajomymi.” – dodaje Rzepka, przecząc jednocześnie stereotypom o

aspołecznym graczowi samotnikowi. W erze internetu i gier multiplayer gracze szukają kontaktu z innymi graczami na wielu płaszczyznach i różnymi kanałami.

„Uważam gametrade.pl za naprawdę fajną inicjatywę, coś co było potrzebne od dawna. Dorwałem kilka dobrych gier i jestem bardzo zadowolony z serwisu. Teraz naprawdę mogę dostać fajne gry, za koszt przesyłki” – pisze inny użytkownik serwisu używający nicka Arkhan.

Wielu użytkowników docenia Gametrade.pl, jako alternatywę dla Allegro, gdzie koszt sprzedaży gier o wartości poniżej 100 zł wynosi tyle samo, co koszt wymiany na inną grę w Gametrade.pl, ale trudność polega na znalezieniu osoby która zapłaci 100 zł za starą, używaną grę. Jest to dość trudne, podczas gdy wymiana jest dużo łatwiejsza do realizacji, bo odbywa się na partnerskich warunkach – obie strony wygrywają.

Użytkownicy portalu to konsumenci produktów z branży „consumer electronics” odwiedzających zarówno sklepy internetowe, jak i tradycyjne. Użytkownicy Gametrade.pl regularnie kupują sprzęt elektroniczny i rozmaite akcesoria, wymieniają stare też produkty na nowe. Jest to grupa szczególnie atrakcyjna w świetle wyników badania TNS OBOP zrealizowanego przy współpracy Google i Media Saturn Holding. Badanie to potwierdziło wśród polskich internautów tzw. efekt ROPO (Research Online, Purchase Offline), polegający na tym, że 74% konsumentów dokonujących zakupu sprzętu RTV/AGD w tradycyjnym sklepie korzysta wcześniej z internetu przed podjęciem finalnej decyzji o zakupie. Potwierdza to przydatność Gametrade.pl jako medium reklamowego.

Inkubator, inwestor, fundusze europejskie

Atrakcyjny rynek cyfrowej rozrywki, ciekawy pomysł na biznes, dobre wykonanie portalu nie zastąpią jednak gotówki na codzienne życie do czasu kiedy biznes nie stanie się rentowny. Damian Legawiec rezygnując z pracy dla kogoś i stałej pensji dysponował wprawdzie oszczędnościami, ale te bardzo szybko zniknęły. Wspierany w codziennej działalności przez TMT.Incubator rozmawiał z większością krajowych inwestorów działających w branży internetowej, spotykał się, przekonywał do swojego pomysłu, dosłownie przejechał Polskę wzdłuż i wszerz.

Po kilku miesiącach starań udało się zachęcić do ko-inwestycji w projekt zarówno fundusz inwestycyjny Xevin Investments specjalizujący się w nowych technologiach, jak i polski InQbe, z grupy giełdowego funduszu IQ Partners S.A., finansowany z działania 3.1. Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. To pierwsza taka ko-inwestycja na polskim rynku łącząca pieniądze prywatne oraz „unijne”.

„Szczepnie mówiąc już nawet nie pamiętam jak sobie rok temu wyobrażałem robienie biznesu - na pewno bardzo naiwnie” – wspomina Damian Legawiec, założyciel Gametrade.pl. „Osoby które wcześniej nie prowadziły żadnej firmy zaskoczyła ogromna ilość biurokracji i czasu jaki pożera prowadzenie typowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jedno okienko to mit, a wszystko trzeba wystać.”

„Niestety nie zaskoczył mnie też pozytywnie rynek reklamy internetowej, ale na to przynajmniej byłem przygotowany. Na szczęście nie jest prawdą, że nie da się oferować płatnych usług w polskim internecie, wystarczy tylko zaspokajać rzeczywiste potrzeby użytkowników albo odpowiednio zmotywować użytkowników do zakupu. Eksplorujemy właśnie różne modele biznesowe, które podsuwa nam sam rynek. To pasjonujące zajęcie. Nie mogę się doczekać do przyniesienia przyszłości i ekspansja na kolejne rynki, – mówi twórca portalu.

Przyszłość branży gier, a szanse polskiego start-upu

„Obecna generacja konsol, które są na świecie dominującą platformą cyfrowej rozrywki, prawdopodobnie przetrwa do 2013 roku, a następna generacja co najmniej do 2020 roku nie porzuci nośników fizycznych. PlayStation3 już używa Blu-Ray, gdzie gry zajmują po 50GB. Duża objętość będzie problemem technicznym przedłużającym życie fizycznych nośników. Przykładowo długo oczekiwana gra Modern Warfare 2 w ciągu pierwszego weekendu sprzedała się w kilku milionach egzemplarzy i trudno mi sobie wyobrazić infrastrukturę, która podołałaby takiemu obciążeniu. Poza tym

koszty jej utrzymania musieliby pokryć klienci” – stwierdza Damian Legawiec, twórca portalu Gametrade.pl.

„Poza tym dużym wyzwaniem będzie przekonanie klientów do rezygnacji z fizycznych nośników. Gry w dystrybucji cyfrowej wcale nie są tańsze, niż ich fizyczne odpowiedniki, a bywają nawet droższe ze względu na - paradoksalnie – koszty cyfrowej dystrybucji. Poza tym nie można ich odsprzedać, wymienić lub też kupić tańszy, używany egzemplarz. Nie należy też zapominać o marketingowej przydatności pótek sklepowych zastawionych długimi rzędami gier dostarczonymi przez dystrybutorów.” – zauważa Damian Legawiec.

„Dlatego uważam, opierając się również na przewidywaniach największych wydawców, że dystrybucja tradycyjna nie zniknie i będzie się uzupełniać z cyfrową, przydatną w przypadku mniejszych gier dostępnych przez usługi takie jak Xbox Live! Arcade, PlayStation Network oraz DLC. Dlatego uważam, że mamy jeszcze 10 lat na skonsumowanie szansy rynkowej, którą wykorzystujemy już od półtora roku w Polsce, a od 2011 roku postaramy się wykorzystać w dużych krajach Europy Zachodniej.” – konkluduje założyciel portalu Gametrade.pl.

Polska na początek, Europa na główne danie

Polska społeczność Gametrade.pl to najbardziej aktywna grupa krajowych graczy o dochodach pozwalających na zakup bardzo wydajnego komputera PC albo konsoli, telewizora LCD i gier kosztujących 100-200 zł każda. Jednocześnie jest to społeczność najbardziej oszczędnych graczy w Polsce, bo nowe gry zdobywają oni pokrywając wyłącznie koszt przesyłki swojej starej gry do partnera wymiany.

Gametrade.pl przeznaczony jest dla graczy, pasjonatów elektronicznej rozrywki korzystających z rozmaitych platform, poczynając od najpopularniejszych takich jak PC/Windows, Microsoft Xbox, Sony Playstation, czy Nintendo Wii, a kończąc na bardziej niszowych i retro, takich jak Dreamcast, czy GameCube. „Popularność poszczególnych platform różni się nieco w różnych krajach, ale polski rynek można uznać za stosunkowo trudny, z dużym udziałem komputerów PC, gdzie piractwo niestety nadal jest sporym problemem. Gametrade jest legalną, tanią alternatywą dla piractwa.” – tłumaczy Damian Legawiec.

Jak na entuzjastów elektroniki użytkowej przystało polscy użytkownicy Gametrade.pl korzystają także aktywnie z telefonów komórkowych, smartphonów, odtwarzaczy muzyki, komputerów oraz oczywiście Internetu.

Bardzo podobnie wyglądają rynki brytyjski, niemiecki czy francuski, z tym że są co najmniej kilka razy większe od polskiego i bardziej nasycone konsolami Xbox oraz PS3. W związku z większą liczbą graczy konsolowych, na które gry są bardziej kosztowne, oraz wyższymi zarobkami dużo większa jest też sprzedaż gier oraz pula gier używanych na wymianę.

„Liczymy na szybki, wirusowy przyrost bazy użytkowników oraz związany z tym wzrost wartości spółki. Przy okazji staram się znaleźć czas na najnowsze hity takie jak Heavy Rain, Call of Duty: Black Ops, czy Assassin's Creed: Brotherhood. W końcu po to założyłem ten portal, żeby mieć w co grać. Nie chcę stracić kontaktu ze światem... gier.” – tłumaczy założyciel Gametrade.pl.

„Oczywiście trzeba też powiedzieć sobie szczerze, że zachodnie rynki są dużo bardziej konkurencyjne, a używane gry można w wielu sieciach handlowych wymienić na kupony rabatowe, czy upominkowe.” – dodaje Damian.

„Rozmawiamy właśnie z kilkoma potencjalnymi partnerami, z którymi moglibyśmy rozwijać projekt w kolejnych krajach europejskich. Mam nadzieję że przed 30-tką będę zarządzał siecią serwisów dla entuzjastów cyfrowej rozrywki w całej Europie. W końcu od lat codziennie gram ze swoimi rówieśnikami na całym świecie. Dlaczego miałbym ograniczać swój biznes tylko do Polski?” – pyta retorycznie.

Gametrade.pl